

# LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

---

## KATECHEZA 34

### KŁĘCZENIE

„Jak zachowuje się człowiek, gdy wzbiera pychą? Wyprostowuje się, wznosząc głowę, barki i całą swą postać. Wszystko w nim mówi: „Jestem większy niż ty! Więcej znaczę niżli ty!”.

Natomiast gdy ktoś jest pokorny duchem, gdy czuje się małym, wówczas pochyla głowę, zgina całą swą postać, słowem, „uniża się”. I to tym głębiej, im większy jest ten, kto przed nim stoi, a im mniej on sam znaczy w oczach własnych.

Kiedy zaś odczuwamy wyraźniej swoją małość, jak nie wtedy, gdy stajemy przed Bogiem?

Wielki Bóg, który był wczoraj, jak i dzisiaj, jak po stu latach i po tysiącu! Który napełnia i ten mój pokój, i całe miasto, i szeroki świat, i niezamierzone gwiazdziste niebo. Bóg, wobec którego wszystko jest jakby pyłek drobny. Święty Bóg, czysty, sprawiedliwy, Bóg nieskończonej wspaniałości... Jakież On wielki... a ja taki mały! Tak mały, iż w ogóle nie mogę się z Nim porównać; tak mały, iż jestem niczym wobec Niego! Narzuca się samo przez się, że przed Jego obliczem nie można jawić się w dumnej postawie.

Człowiek „staje się mały”, rad by swoją postać uczynić jeszcze niższą, by nie wydawała się zarozumiałą – i patrz, już złożył w ofierze połowę swej wysokości: człowiek kłęczy. A jeżeli i to nie wystarcza jego sercu, tedy może się jeszcze i pochylić. A schylona postać mówi:

*„Ty jesteś wielki Bóg, ja zaś jestem nicością”.*

Gdy zginasz kolano, niechże to nie będzie czynność jakaś pospieszna i niedbała. Włóż w nią całą duszę! Ale duszą kłęknięcia jest warunek, by i serce w czci głębokiej skłoniło się przed Bogiem. Gdy wchodzisz do kościoła lub z niego wychodzisz, albo gdy mijasz ołtarz, ukłęknij nisko, głęboko, powoli, a niech przy tym i pospołu całe twe serce przemawia: „Mój wielki Boże...”. W tym właśnie okazuje się pokora i prawda – i to za każdym razem przyniesie dobro twojej duszy.”

